

POSTANOWIENIE

2 lutego 2024 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Beata Janiszewska

na posiedzeniu niejawnym 2 lutego 2024 r. w Warszawie
w sprawie z powództwa K. G., M. G. i Ł. G.
przeciwko Miastu Poznań
o zapłatę,
na skutek skargi kasacyjnej K. G., M. G. i Ł. G.
od wyroku Sądu Apelacyjnego w Poznaniu
z 20 maja 2022 r., I ACa 891/20,

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania,**
- 2. zasądza od K. G., M. G. i Ł. G. na rzecz Miasta Poznań
kwoty po 2700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem zwrotu
kosztów postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Powodowie K. G., M. G. i Ł. G. wniesli skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego w Poznaniu oddalającego apelację skarżących w sprawie o zapłatę przeciwko Miastu Poznań.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Jako przyczynę przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżący wskazali występowanie w sprawie istotnego zagadnienia prawnego, które zostało ujęte w pytaniu: „czy wynikający z orzeczeń Sądu Najwyższego zapadłych na kanwie art. 36 ust. 1 pkt 1 [ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, dalej: u.p.z.p. – przyp.] wymóg pozostawiania

właścicielem nieruchomości objętej wywłaszczeniem planistycznym od momentu zainicjowania procesu o odszkodowanie z tytułu tzw. »wywłaszczenia planistycznego«, do momentu wydania prawomocnego wyroku w takiej sprawie, dotyczy wszystkich sytuacji faktycznych, w których przepis ten może znajdować zastosowanie, czy jedynie tego rodzaju sytuacjach faktycznych, w których wyroki tej treści zapadły w Sądzie Najwyższym”. W uzasadnieniu wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, rozwijającym przytoczone zagadnienie, wyeksponowano także wątek dopuszczalności dochodzenia roszczenia z art. 36 ust. 1 pkt 1 u.p.z.p. po tym, jak objęta planem nieruchomości została wywłaszczona w trybie art. 98 ust. 1 u.g.n.

Zgodnie z utrwalonym stanowiskiem orzecznictwa przywołanie przyczyny kasacyjnej unormowanej w art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c. wymaga poprawnego zidentyfikowania problemu, w tym odniesienia go do konkretnych przepisów. Konieczne jest także przedstawienie argumentów prowadzących do rozbieżnych ocen danego zagadnienia (postanowienie SN z 10 maja 2001 r., II CZ 35/01). Podniesiony problem musi również charakteryzować się nowością; zagadnienie, które było już przedmiotem wypowiedzi Sądu Najwyższego, co do zasady traci ten walor (postanowienie SN z 19 marca 2012 r., II PK 294/11). Istotność problemu prawnego wyraża się natomiast w tym, że ma on znaczenie precedensowe dla rozstrzygania podobnych spraw lub rozwoju jurysprudencji (postanowienie SN z 23 marca 2012 r., I CSK 496/11). Obowiązkiem wnoszącego skargę jest wywiedzenie i uzasadnienie występującego w sprawie problemu w sposób zbliżony do tego, jaki przewidziany jest przy przedstawianiu zagadnienia prawnego przez sąd odwoławczy na podstawie art. 390 k.p.c. (postanowienie SN z 18 lutego 2015 r., II CSK 428/14).

Tylko we wskazanych wyżej okolicznościach może być realizowana publicznoprawna funkcja skargi kasacyjnej. Jednocześnie przedstawiony Sądowi Najwyższemu problem musi mieć konkretny związek z rozstrzygnięciem danej sprawy, to jest z zarzutami skargi oraz podstawą prawną i faktyczną zaskarżonego wyroku (postanowienie SN z 21 maja 2013 r., IV CSK 53/13). Przyjęcie skargi do rozpoznania ma bowiem na celu zarówno realizację interesu publicznego, jak i ochronę praw prywatnych. Zagadnienie prawne powinno mieć więc taki wymiar

problemowy, aby udzielona przez Sąd odpowiedź miała znaczenie dla rozstrzygnięcia o zasadności skargi kasacyjnej wniesionej w sprawie, w której zostały zadane, a jednocześnie – dzięki uniwersalnemu ujęciu – odpowiedź ta uzyskiwała walor aplikacyjny w rozstrzyganiu innych spraw.

Przedstawione przez skarżących pytanie nie stanowi istotnego zagadnienia prawnego w opisanym wyżej rozumieniu. Na występie wypada przypomnieć, że w polskim porządku prawnym orzecznictwo sądów, w tym Sądu Najwyższego, nie stanowi źródła prawa, na co zresztą skarżący trafnie zwrócili uwagę w motywach wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania. Z orzecznictwa tego nie może zatem wynikać żadne „wymaganie pozostawania właścicielem nieruchomości”, a ściślej: wskazanie faktów będących elementem hipotezy normy stanowiącej źródło roszczenia wywodzonego z art. 36 ust. 1 pkt 1 u.p.z.p.

Stanowisko co do nieprzedstawienia w skardze kasacyjnej istotnego zagadnienia prawnego pozostaje jednak aktualne także w razie pojmowania wypowiedzi powodów jako odnoszącej się w istocie do potrzeby weryfikacji trafności utrwalonej w judykaturze wykładni art. 36 ust. 1 u.p.z.p., zgodnie z którą możliwość skutecznego żądania odszkodowania lub wykupienia gruntu, o których mowa, odpowiednio, w art. 36 ust. 1 pkt 1 i 2 u.p.z.p., istnieje wyłącznie po stronie osoby, która była właścicielem (użytkownikiem wieczystym) nieruchomości nie tylko w chwili wejścia planu miejscowego w życie, lecz także pozostaje nim w chwili orzekania (zob. wyroki SN z 29 września 2015 r., II CSK 653/14, oraz z 6 października 2016 r., IV CSK 778/15).

Kwestia przesłanek możliwości dochodzenia roszczeń unormowanych w art. 36 ust. 1 u.p.z.p. była już przedmiotem (przywołanych wyżej) wypowiedzi orzecznictwa, a wywody uzasadnienia wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej nie przekonują, by przywołana regulacja budziła nadal rzeczywiste wątpliwości w wykładni. Zarówno wykładnia językowa tego przepisu, jak i odczytanie go łącznie z art. 36 ust. 3 u.p.z.p., prowadzą do wniosku, że roszczenia przewidziane w art. 36 ust. 1 u.p.z.p. mogą przysługiwać tylko aktualnemu właścicielowi rzeczy, który ponadto był tym właścicielem już w chwili wejścia planu miejscowego w życie.

Pierwsza z tych przesłanek wynika wprost z brzmienia art. 36 ust. 1 u.p.z.p., który stanowi, że „właściciel [...] może żądać od gminy [...] odszkodowania”; z powyższego należy wnosić, iż roszczenie odszkodowawcze może być skutecznie dochodzone wyłącznie przez ten podmiot, któremu przysługuje prawo własności nieruchomości. Druga przesłanka natomiast, czyli konieczność bycia właścicielem w chwili wejścia w życie planu miejscowego, nasuwa się na tle korelacji wskazanego wyżej unormowania oraz art. 36 ust. 3 u.p.z.p. Skoro bowiem w razie zbycia własności nieruchomości roszczenie o zapłatę odszkodowania może być realizowane wyłącznie na zasadach określonych we wskazanym ostatnio przepisie, to należy uznać, że jeśli po wprowadzeniu nowego planu przestrzennego doszłoby do zbycia prawa do nieruchomości, to nabywcy tego prawa, czyli aktualnemu właścicielowi, nie mogłoby przysługiwać roszczenie odszkodowawcze, gdyż – na zasadach określonych w art. 36 ust. 3 u.p.z.p. – „pozostałoby” przy tym właścicielu, na którego rzecz powstało z chwilą wprowadzenia nowego planu.

Na tle wywodów skargi kasacyjnej można wprawdzie dostrzec zagadnienie prawne dotyczące możliwości domagania się odszkodowania za obniżenie wartości nieruchomości objętej planem miejscowym po utracie przez pierwotnego właściciela prawa własności tej rzeczy na podstawie art. 98 § 1 u.g.n., jednakże zagadnienie to nie występuje „w sprawie” w rozumieniu art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c., a zatem może być przyczyną przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

Sytuacja prawna byłego właściciela nieruchomości objętej tzw. wywłaszczeniem planistycznym, który nie zdążył uzyskać odszkodowania należnego mu wcześniej na podstawie art. 36 ust. 1 pkt 1 u.p.z.p. i nie skorzystał z możliwości stwarzanej przez art. 36 ust. 1 pkt 2 u.p.z.p., została unormowana w przywołanym uprzednio art. 36 ust. 3 u.p.z.p. Funkcją tej regulacji jest zachowanie możliwości dochodzenia odszkodowania (gdyż żądanie wykupu staje się wówczas bezprzedmiotowe) po zbyciu nieruchomości dotkniętej skutkami wprowadzenia planu. Problematiczne jest jednak użycie w analizowanym przepisie słowa „zbycie”, które – klasycznie rozumiane – odnosi się do przejścia prawa własności na podstawie czynności prawnej; nie obejmuje zatem wywłaszczenia, w tym następującego na podstawie art. 98 ust. 1 u.g.n.

Pojawia się w związku z tym pytanie, czy w wykładni art. 36 ust. 3 u.p.z.p. słowu „zbycie” może być przydane znaczenie obejmujące także przypadki wywłaszczenia, zwłaszcza w świetle widocznej niekonsekwencji terminologicznej omawianej ustawy, potwierdzonej choćby brzmieniem art. 37 ust. 1, w którym wciąż mowa o „dniu sprzedaży”. Wypada zauważyć, że w przypadku zaaprobowania takiej interpretacji kwestia kolejności zdarzeń prawnych w postaci „zbycia” nieruchomości (obejmującego także jej wywłaszczenie) oraz dochodzenia zapłaty przez powodów nie stałaby na przeszkodzie skutecznemu dochodzeniu odszkodowania.

W razie natomiast przeczącej odpowiedzi na powyższe pytanie, czyli w drugim z możliwych wariantów interpretacyjnych, powstawałaby wątpliwość, czy art. 36 ust. 3 w zw. z ust. 1 u.p.z.p. należy wyklądać w ten sposób, że właściciel nieruchomości, której wartość uległa obniżeniu na skutek wejścia w życie planu miejscowego, a który to właściciel nie zdążył jeszcze, przed wywłaszczeniem, skorzystać z możliwości stwarzanych przez art. 36 ust. 1 u.p.z.p., w razie utraty własności nieruchomości wskutek wywłaszczenia traci także możliwość skutecznego ubiegania się o odszkodowanie w związku z obniżeniem wartości nieruchomości. Niewątpliwie bowiem roszczenie odszkodowawcze powstało na podstawie art. 36 ust. 1 u.p.z.p. z momentem wprowadzenia nowego planu, a jeśli opisany przypadek nie byłby objęty hipotezą normy wywiedzionej z art. 36 ust. 3 u.p.z.p., to nasuwałoby się pytanie, czy wywłaszczenie nieruchomości pociąga za sobą także dalszy skutek w postaci wygaśnięcia przysługującego wcześniej właścicielowi roszczenia odszkodowawczego.

Skarżący podali w wątpliwość zgodność takiego rozumienia przepisów z aktami prawnymi wyższego rzędu. Kwestia ta nie mogła jednak przemawiać za przyjęciem skargi kasacyjnej do rozpoznania, gdyż wśród podstaw skargi nie zawarto zarzutu naruszenia art. 36 ust. 3 u.p.z.p. Jakiegokolwiek rozważania dotyczące tego unormowania nie mogłyby zatem przełożyć się na wynik sprawy ani zainspirować Sądu Najwyższego do zwrócenia do Trybunału Konstytucyjnego z pytaniem, o którym mowa w art. 193 Konstytucji.

Kierując się przedstawionymi względami, Sąd Najwyższy uznał, że z motywów skargi kasacyjnej nie wynika, by zachodziły przyczyny określone w art. 398⁹ § 1 k.p.c., co uzasadniało odmowę przyjęcia tej skargi do rozpoznania. O kosztach orzeczono zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy, ich wysokość ustalając na podstawie § 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 4 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

Z uwagi na powyższe, na podstawie art. 398⁹ § 1 k.p.c., orzeczono, jak w sentencji postanowienia.

[SOP]

(r.g.)